

że Marchlewski był polskim patriotą i internacjonalistą. Osoba Marchlewskiego stanowi dla autora typowy przykład — symbol internacjonalizmu proletariackiego oraz przyjaźni pomiędzy postępowymi siłami narodu polskiego i niemieckiego.

Antoni Czubiński

WASILIJ TIMOFIEJEWICZ FOMIN: *Agressija faszistskoj Giermanii w Jewropie 1933—1939 g. g.* Izd. socialno-ekonomiczeskoj literatury. Moskwa 1963, 638 ss.

Autor recenzowanej pracy znany jest czytelnikowi polskiemu z publikacji poświęconych agresji hitlerowskiej na Polskę¹. Nowa jego monografia jest owocem długoletnich badań i stanowi cenne poszerzenie wcześniejszego studium. Podejmuje ona znacznie szerszą problematykę i obejmuje większy zakres czasowy. Nawiązuje bezpośrednio do bogatej w historiografię radzieckiej ostatnich lat serii prac poświęconych genezie oraz polityce wewnętrznej i zagranicznej III Rzeszy Niemieckiej².

Badania swe autor oparł głównie na materiałach procesu przeciw zbrodniarzom wojennym w Norymberdze, publikowanych zbiorach dokumentów, wspomnieniach, prasie i literaturze przedmiotu. Materiały te trudno ocenić, ponieważ publikacja nie została zaopatrzona w wykaz badanych źródeł i nie zawiera spisu literatury. Z cytowanych przez autora danych wynika jednak, że kwerendą objął całe radzieckie archiwum procesu norymberskiego³ oraz bogate zbiory materiałów i publikowanych źródeł⁴.

Rozwój agresji hitlerowskiej w Europie autor dzieli na trzy etapy, z których pierwszy obejmuje lata 1933—1937, drugi — okres od końca 1937 do marca 1939 r., a trzeci — od marca 1939 r. do wybuchu II wojny światowej. Praca składa się ze wstępu, dziewięciu rozdziałów i zakończenia. Fomin omawia kolejno: dyktaturę faszystowską w Niemczech, jako narzędzie kapitału monopolistycznego w przygotowaniu kraju do wojny agresywnej (I), przestawienie ekonomiki Niemiec na tory produkcji wojennej (II), odbudowę armii i agresywne plany niemiecko-faszystowskich imperialistów (III), przygotowanie agresji od strony polityki zagranicznej (IV), agresję przeciw Czechosłowacji w 1938 r. (V), zajęcie Austrii (VI), rozszerzenie agresji niemieckiej po „imperialistycznym spisku monachijskim” (VII), zakończenie przygotowań faszystów niemieckich do wojny (VIII), napaść niemiecką na Polskę i wybuch II wojny światowej (IX).

¹ W. T. Fomin, *Amierikanskije i anglo-francuzskije impierialisty-organizatory i sobniki gitlerowskoj agresii protiv Polski*. „Woprosy Istorii” nr 11/1951; tenże, *Imperialistyczeskaja aggressija protiv Polski w 1939 g.* Moskwa 1952.

² Ł. A. Bezymienski, *Giermanskije gienieraty s Gitlerom i bez niego*. Moskwa 1961; A. S. Błank, *Kommunistyczeskaja Parija Giermanii w borbie protiv faszistskoj diktatury (1933—1945)*. Moskwa 1964; J. M. Mielnikow, *SSZA i Gitlerowskaja Giermanija*. Moskwa 1959; A. J. Połtorak, *Ot Miunchena do Niurnberga*. Moskwa 1961; Ł. W. Pozdiejewa, *Anlija i remilitarizacija Giermanii 1933—1936*. Moskwa 1956; W. W. Razmierow, *Ekonomieczeskaja podgotowka gitlerowskoj agresii 1933—1935 g. g.* Moskwa 1958; G. Ł. Rozanow, *Giermanija pod vlastiju faszizma (1933—1939 g. g.)*. Moskwa 1961 i inne.

³ Chodzi tu o pełne archiwum oraz publikowane zbiory dokumentów, np. 7-tomowe wydanie radzieckie pt. *Niurnberskij Process nad glawnymi niemieckimi wojennymi prestupnikami*. Sbornik materiałów w siemi tomach pod obszczej ried. R. A. Rudenka. Moskwa 1957—1961. W pracy są również cytowane zbiory dokumentów norymberskich publikowane w USA i w Anglii. Wyzyskano też inne zbiory dokumentów dotyczące głównie polityki zagranicznej Niemiec.

⁴ Z materiałów polskich autor cytuje głównie publikacje sprzed 1953 r. Nowsza literatura przedmiotu nie została wyzyskana.

Temat każdego z tych rozdziałów mógłby być przedmiotem osobnej monografii. Wiele z nich doczekało się zresztą odrębnego opracowania. W omawianej pracy autor podejmuje polemikę z publikacjami zachodnimi próbując dowieść, że fałszują one wydarzenia historyczne, umacniając mity i legendy.

Do najciekawszych partii książki zaliczyć należy rozdziały omawiające walkę nazistów o władzę i ich politykę wewnętrzną. Autor podaje dużo ciekawych danych o powiązaniu partii hitlerowskiej z monopolami i oligarchią finansową oraz o związkach zachodzących pomiędzy monopolami i finansierą niemiecką a bankami i oligarchią finansową USA. Trzecią Rzeszę Fomin określa jako państwo policyjno-wojskowe (s. 27). Szczególną rolę w finansowaniu *gestapo* odgrywało tzw. Kółko Kepplera-Himmlera (s. 29). *NSDAP* finansowana była głównie przez Bank Schrödera z Kolonii, a *SS* przez *Dresdener Bank* (s. 30). Wpłaty roczne Schrödera i innych bankierów wchodzących w skład „Kółka Kepplera-Himmlera” miały wynosić po milionie RM (ss. 30—31). Liczbę tzw. wyższych funkcjonariuszy aparatu partyjno-państwowego III Rzeszy określa autor na 600 tysięcy (s. 31).

Dużo uwagi poświęca Fomin funkcji różnych instytucji i organizacji w procesie planowania ekonomicznego i wojskowego oraz wychowania ideologicznego i wojskowego narodu. Fomin twierdzi, że w 1933 r. istniało w Niemczech 180 tysięcy zakładów przemysłowych, które nastawiano na produkcję zbrojeniową (s. 53), podczas gdy w latach 1933—1936 zbudowano 300 nowych zakładów tego typu (s. 54). Wstępując na drogę przygotowań do wojny Niemcy posiadali 18 967 mln RM długów zagranicznych. Łącznie z inwestycjami obcymi w Niemczech w 1933 r. dług ten wyniósł 23,3 mld RM. Ponadto w 1934 r. zaciągnięto nowe pożyczki zagraniczne. Sama spłata procentów od tego długu kosztowała 1 mld RM rocznie (s. 65). Niemcy stopniowo zmniejszali sumy spłat, a w 1935 r. całkowicie ich zaprzestali (s. 66). W ten sposób koszt zbrojeń niemieckich poniósł w dużym stopniu kapitał angielski i amerykański. Jeśli do 1933 r. proces ten wyrażał się głównie w formie pożyczek, to po 1933 r. obok pożyczek poważną rolę w produkcji odgrywał bezpośredni udział oligarchii finansowej USA, gdyż monopole amerykańskie wykupywały akcje firm niemieckich (s. 67). Zdaniem Fomina, w rozwoju ekonomiki wojennej Niemiec zainteresowanych było 60 firm amerykańskich. Koncern amerykański *General Motors Corporation* poprzez firmę *Opel* produkował np. 50% niemieckich samochodów, czołgów i części do samolotów (s. 68). Związany ze zbrojeniami deficyt budżetowy próbowano przezwyciężyć poprzez aktywizację handlu zagranicznego. Jesienią 1934 r. wprowadzono w życie „nowy plan”. Z chwilą oficjalnego przystąpienia do zbrojeń w 1936 r. wprowadzono w życie tzw. plan 4-letni. Przyspieszenie tempa zbrojeń pogarszało sytuację ekonomiczną państwa. Fakt ten spowodował ustąpienie H. Schachta ze stanowiska ministra gospodarki i generalnego pełnomocnika do spraw gospodarki wojennej. Pozostał on nadal na czele Banku Rzeszy i w składzie rządu jako minister bez teki (ss. 80—81). Produkcja przemysłowa Niemiec w 1936 r. wysunęła się już na drugie miejsce w świecie po USA (s. 81).

Zdaniem autora, przełom w rozwoju armii niemieckiej nastąpił nie w 1935 r., lecz już w 1934 r. Hitler żądał, aby w końcu 1934 r. armia osiągnęła stan 300 tysięcy ludzi. Dowództwo plan ten zaaprobowало. Jeśli w 1932 r. *Reichswehra* liczyła tylko 44 generałów, to w 1934 r. było ich już 400. Po oficjalnym odrzuceniu 173 art. traktatu wersalskiego (16 III 1935) przyjęto plan poszerzenia stanu osobowego armii do 500 tys. ludzi (s. 104). Fomin poświęca dużo uwagi procesowi faszystyzacji korpusu oficerskiego *Reichswehry*. Decyzję Hitlera w sprawie rozbitcia *SA* (30 VI 1934) tłumaczy nie tyle faktem opozycji *SA*, ile ostatecznym oparciem faszystwu na armii i generałach.

Szczegółowo omawia też doświadczenia bojowe, jakie zdobył *Wehrmacht* w czasie interwencji zbrojnej w Hiszpanii. Autor twierdzi, że Franco był agentem

Abwehry już od 1916 r. Początkowo do Hiszpanii wysłano 10 samolotów transportowych i 20 bombowców (s. 118). Legion „Condor” w listopadzie liczył również tylko 6 500 ludzi (s. 121). W roku następnym armia włoska i niemiecka w Hiszpanii liczyła już 100 tys., a w 1938 r. — 300 tys. (s. 398). Doświadczenia zebrane na „poligonie hiszpańskim” odegrały poważną rolę w doskonaleniu produkcji zbrojeniowej III Rzeszy (samoloty, czołgi, broń maszynowa).

Równolegle do przygotowań wojennych, w aspekcie ekonomicznym i militarnym, autor omawia poczynania niemieckie na arenie dyplomatycznej. Nie szczędnij tutaj słów krytyki pod adresem mocarstw zachodnich. Formułuje nawet tezę o „zmowie kół rządzących Anglii, Francji i USA z hitlerowcami”. Zdaniem autora, do końca 1937 r. Niemcy uzyskały znaczne sukcesy w rozwoju ekonomiki wojennej, armii i bloków wojennych, uwolniły się od postanowień traktatu wersalskiego. Wprawdzie do Paktu Antykominternowskiego nie udało się wciągnąć Anglii i Polski. Dyplomacja niemiecka doprowadziła jednak na forum międzynarodowym do izolacji Austrii i Czechosłowacji. Pierwszy etap agresji niemieckiej został zakończony (s. 226).

Przystępując do realizacji planu aneksji Hitler przeprowadził reorganizację wewnętrzną. W wyniku reformy z 4 II 1938 r. zlikwidowano ministerstwo wojny i wprowadzono Tajną Radę Ministrów. Hitler skupił w swoim ręku wszystkie ważniejsze stanowiska (prezydent, kanclerz, wódz naczelny). W ministerstwie spraw zagranicznych von Neurath został zastąpiony oficjalnie przez J. von Ribbentropa. Rolę Schachta w sprawach ekonomicznych przejął Funk.

Fomin twierdzi, że przygotowania wojskowe Niemiec do zagarnięcia Austrii nie były zakończone. Realizacja „Planu Otto” mogła nastąpić tylko w warunkach izolacji Austrii na forum międzynarodowym przy poparciu Włoch i Polski oraz przy formalnym tylko proteście Anglii i Francji.

W wyniku *Anschlusu* obszar Niemiec uległ powiększeniu o 17%, a ludność wzrosła o 10% (6,7 mln). Poważnie wzrósł też potencjał ekonomiczny Rzeszy (surowce, energia elektryczna, siła robocza). Z jednej strony zapasy złota wzrosły o 470 mln szylingów, a z drugiej strony dług zagraniczny powiększył się o 3,2 mld szylingów (s. 278). Polepszeniu ulegała sytuacja strategiczna Niemiec. Sukces ten umacniał pozycję hitleryzmu wewnątrz kraju.

Pozwoliło to Hitlerowi natychmiast przystąpić do realizacji następnego planu — aneksji obszaru Sudetów. Jednak pierwsza próba oderwania tych terenów w maju 1938 r. zakończyła się wobec oporu Czechosłowacji (s. 310) niepowodzeniem. Sytuacja uległa zmianie jesienią tegoż roku w wyniku nacisków Francji, Anglii i USA, które faktycznie zmusiły rząd Czechosłowacji do kapitulacji.

I w tym okresie armia niemiecka nie była jeszcze przygotowana do wojny. Szef sztabu generalnego gen. płk Beck nie chciał przyjąć na siebie odpowiedzialności i 13 VIII 1938 r. podał się do dymisji. Fakt ten ogłoszono dopiero po konferencji w Monachium 18 X 1938 r. (s.346). Zdaniem Fomina, wydzielone przez Hitlera oddziały niemieckie były za słabe i gdyby armia czechosłowacka stawiała opór, nie byłyby w stanie jej pokonać. Armia czeska posiadała 1 500 samolotów wojennych, 470 czołgów i 5 700 dział. Plan mobilizacyjny przewidywał wystawienie 45 dywizji (tj. 2 mln ludzi). Sztab niemiecki natomiast koncentrował na granicy tylko cztery armie (39 dywizji), w składzie których znajdowały się tylko trzy dywizje pancerne i trzy zmotoryzowane (s. 389). Plany Hitlera liczącego na uzyskanie wojskowej pomocy Polski i Węgier określa Fomin jako „iluzoryczne” (s.390). W tym świetle stanowisko państw zachodnich i rządu czeskiego autor ocenia jako „anty ludowe” i „zdradzieckie” (s. 390).

Autor kolejno omawia układy arbitrażowe, powstanie obszarów autonomicznych i wreszcie ostateczne zajęcie Czechosłowacji w marcu 1939 r. W dalszym ciągu przedstawia ekspansję ekonomiczną III Rzeszy w Jugosławii, Bułgarii, Grecji

i Rumunii, z którą 23 III 1938 r. zawarła korzystny dla siebie układ gospodarczy, określony przez Fomina jako „grabieżczy” (s. 450).

Osobny podrozdział poświęcono penetracji hitlerowskiej w krajach przybałtyckich (Litwa, Łotwa, Estonia) i zajęciu przez Niemców Kłajpedy. W ten sposób zakończył się drugi etap ekspansji niemieckiej. Oceniając ostateczną sytuację Niemiec Fomin twierdzi, że w 1939 r. były one lepiej przygotowane do wojny niż w 1913 r.

Przestawienie produkcji przemysłowej na tory wojenne dokonało się już w latach 1933—1936. Jeśli w 1932 r. globalna produkcja przemysłu niemieckiego obejmowała tylko 8,3% produkcji światowej, to w 1939 r. już 13,3%. Wraz z przemysłem Austrii wskaźnik ten rósł do 15% (s. 473). Zajęcie Austrii, Czechosłowacji i Kłajpedy oraz penetracja na terenie przybałtyckim i na Półwyspie Bałkańskim, umacniała niemiecki potencjał tak ekonomiczny, jak i zbrojeniowy. Niemcy nagromadziły pewne zapasy surowca i żywności. Rozwijały gwałtownie produkcję zbrojeniową. W 1939 r. brakowało im 631 tys. robotników. Ustawą z 13 II 1939 r. wprowadzono obowiązek pracy dla kobiet. W końcu 1939 r. zatrudniano już 7 170 tys. kobiet (s. 480). Wysiłek ten doprowadził Niemcy do skrajnej przepaści. Gwałtownie rosło zadłużenie państwa. Dług zagraniczny Rzeszy wzrósł z 38 mld RM w 1938 r. do 47,7 mld RM w roku 1939. Wraz z zadłużeniem komunalnym i samorządowym dług ten urastał do sumy 60 miliardów. Jeśli w ślad za Hitlerem uznamy, że w latach 1933—1939 Niemcy wydały na zbrojenia 90 mld RM, to okaże się, że $\frac{2}{3}$ tej sumy opłacili kredytorzy zagraniczni, tzn. USA, Anglia i inne państwa (s. 491).

Na przełomie 1938/39 r. III Rzesza stanęła wobec groźby inflacji. Schacht protestował przeciw zwiększaniu tempa zbrojeń i 9 I 1939 r. ustąpił ze stanowiska dyrektora Banku Rzeszy. Opracowano nowy plan finansowania produkcji wojennej. Z pomocą przyszli przyjaciele i doradcy zagraniczni. Zachód wciąż jeszcze liczył, że Hitler uderzy na Związek Radziecki. Banki zachodnie wydały Niemcom chroneone tam (Amsterdam, Londyn) zapasy złota czeskiego. Uzyskane tą drogą 24 mln funtów szterlingów, poprawiło nieco sytuację finansową Rzeszy, ale na krótko. Uniknąć kryzysu można było tylko w drodze jak najszybszego uruchomienia maszyny wojennej. Hitler powołał 30 VIII 1939 r. Radę Ministrów do spraw obrony Rzeszy. Wcześniej przystąpiono do akcji dyplomatycznej mającej na celu izolowanie Polski.

Autor omawia rokowania przeprowadzone latem 1939 r., a następnie agresję hitlerowską na Polskę, która zapoczątkowała II wojnę światową. Wbrew intencjom „monachijczyków” rozpoczęła się ona uderzeniem Hitlera nie na Związek Radziecki, lecz na mocarstwa zachodnie.

Omawiając układ niemiecko-radziecki o nieagresji z 23 VIII 1939 r. Fomin przypomina, że wywołał on ostre sprzeczki i dyskusje wewnątrz obozu faszystowskiego. Za przykład stawia ucieczkę F. Thyssena i jego książkę. Sam układ uznaje za wielki sukces dyplomatyczny ZSRR. W książce wielokrotnie podkreśla, że Hitler obawiał się uderzenia na ZSRR, dopóki nie umocnił swego zaplecza w Europie środkowej i na zachodzie. Polemizuje z tymi autorami zachodnimi, którzy głoszą, że układ stanowił bezpośrednią przyczynę wybuchu II wojny światowej. Fomin pomija całkowicie problem związany z tajnymi klauzulami układu z 23 VIII 1939 r.

Do poważniejszych mankamentów recenzowanej pracy należy zaliczyć przede wszystkim pewną pochopność autora w szafowaniu arbitralnymi ocenami. Czytelnik odnosi też wrażenie, że pewne wnioski autor formułuje bez dostatecznej podstawy źródłowej. Twierdzi on na przykład, że sanacja zamykała oczy na niebezpieczeństwo niemieckie i podpisała w 1934 r. układ o nieagresji z Niemcami, ponieważ hitleryzm był jej bliski pod względem klasowym „jako najbardziej reakcyjna grupa kapitału finansowego”. Autor pisze:

„Z ustanowieniem dyktatury hitlerowskiej faszyci polscy wiązali poważne nadzieje. Liczyli oni, że nadszedł długo oczekiwany czas wspólnego z Niemcami pochodu przeciw Związkowi Radzieckiemu” (s. 159).

Teza ta powtarza się kilkakrotnie. Autor nie poparł jej żadnym dokumentem. Przeczy on zresztą sam sobie, gdy w innym miejscu pracy dowodzi, że sanacyjny rząd polski odmówił przystąpienia do Paktu Antykominternowskiego (s. 212) a następnie do wspólnej akcji niemiecko-polskiej przeciw ZSRR. Niezgodne z faktami jest twierdzenie, że układ ten sprowadzał do zera sojusz polsko-francuski, ponieważ ten ostatni został poważnie osłabiony przez samą Francję już w 1925 r. w wyniku zawarcia układu w Locarno.

Układ polsko-niemiecki z 1934 r. nie odbiegał od innych tego rodzaju porozumień. Odróżnić trzeba też sam układ od realizowanej po jego zawarciu polityki zagranicznej Becka. Jednak i tutaj autor nie rozgranicza czynionych polskim politykom ze strony hitlerowców propozycji (ss. 161—163) od porozumienia. Na korzyść rządu polskiego przemawia przeciw fakt, że snute przez Göringa plany i propozycje nie zostały w Polsce przyjęte, że — jak sam Fomin pisze — bano się Piłsudskiemu o nich wspominać. Autor nie uwzględnił też szeroko dyskutowanego projektu Piłsudskiego dotyczącego wojny prewencyjnej z Niemcami⁵.

Niejasno przedstawiono przyczyny upadku koncepcji Paktu Wschodniego. Stanowisko rządu polskiego w tej kwestii było bardziej elastyczne⁶, podobnie zresztą w sprawie Paktu Zachodniego. W okresie tym polityka polska była już bardziej uzależniona od koncepcji niemieckich, niemniej sformułowanie twierdzące, że dyplomacja polska działała pod „dyktando Niemiec” (s. 217) jest nie do utrzymania.

Dyskusyjną jest również teza głosząca, że „ludność Austrii w swej zdecydowanej większości była za zachowaniem niepodległości” (s. 251). Tendencje do zjednoczenia z Rzeszą były bowiem w Austrii bardzo silne.

Na stronie 367 Fomin pisze, że hitlerowcy kończąc przygotowania wojenne do napadzi na Czechosłowację „zapewnili sobie poparcie kliki rządzącej pańskiej Polski wyrażającej pełną gotowość wzięcia udziału w napadzie”, podczas gdy na s. 390 stwierdza, że rachuby Hitlera na wciągnięcie Węgier i Polski do wojny z Czechosłowacją „były iluzoryczne”. Spór polsko-czeski o Zaolzie ujmuje Fomin jednostronnie pisząc, że rząd polski zmierzał do zaboru obszaru zamieszkałego przez małą grupę ludności polskiej (s. 335). Liczbę ludności Śląska Cieszyńskiego określa na 80 tys. Polaków i 120 tys. Czechów (s. 405)⁷. Stanowisko rządu polskiego w kwestii Zaolzia w 1938 r. zostało potępione również przez historyków polskich⁸. Nie zwalnia to jednak od wszechstronnego przedstawienia przyczyn tego konfliktu. Z relacji Fomina wynika bowiem, że agresja Polski była skutkiem podporządkowania interesów polskich polityce Hitlera. O braku właściwego zrozumienia przez autora sytuacji wewnętrznej w Polsce świadczy interpretacja

⁵ Zestawienie literatury na ten temat zob. T. Kuźmiński, *Polska, Francja, Niemcy 1933—1935*. Warszawa 1963, s. 40 i n.; M. Wojciechowski, *Stosunki polsko-niemieckie 1933—1938*. Poznań 1965, s. 30 i n.

⁶ J. Jurkiewicz, *Pakt Wschodni. Z historii stosunków międzynarodowych w latach 1934—1935*. Warszawa 1963.

⁷ Według danych polskich, na Śląsku Cieszyńskim mieszkało około 160 tys. Polaków. W 1938 r. Polska zajęła obszar obejmujący 1 871 km². Zob. J. Kozeński, *Czechosłowacja w polskiej polityce zagranicznej w latach 1932—1938*. Poznań 1964, s. 81—82.

⁸ H. Batowski, *Kryzys dyplomatyczny w Europie. Jesień 1938 — wiosna 1939*. Warszawa 1962; K. Piwarski, *Polityka europejska w okresie pomonachyjskim (X 1938 — III 1939)*. Warszawa 1960; tenże, *Monachium*. Warszawa 1952; S. Stanisławska, *Wielka i mała polityka Józefa Becka*. Warszawa 1962; M. Turlejska, *Rok przed klęską (wrzesień 1938 — wrzesień 1939)*. Warszawa 1960. Fomin nie cytuje żadnej z tych prac.

takiego faktu jak rozwiązanie parlamentu w Polsce w okresie kryzysu sudeckiego. Fomin podaje, że prezydent Mościcki rozwiązał parlament po to, aby skupić całą władzę w rękach przygotowującego się do wojny rządu (s. 367). Abstrahując od tego, że parlament ten nie posiadał władzy, ponieważ znajdowała się ona właśnie w ręku prezydenta, jego rozwiązanie nie miało na celu uwolnienia się od presji opinii publicznej, lecz zademonstrowanie rosnącego ogólnego poparcia polityki rządu, co potwierdziły wyniki wyborów. Faktycznie procent bojkotujących wybory w 1938 r. był znacznie niższy niż w 1935 r.

Niezgodne z faktami jest również twierdzenie, jakoby we wrześniu 1938 r. rząd polski cofnął się przed agresją na Czechosłowację ze względu na interwencję dyplomatyczną i zbrojną ZSRR (s. 382). Interwencję tę rząd polski uznał faktycznie za „posunięcie czysto propagandowe”⁹. Do wojny z Czechosłowacją nie doszło, ponieważ znajdujący się w przymusowej sytuacji rząd Czechosłowacji zgodził się na cesje terytorialne i tym samym ustąpił wobec ultimatum Polski.

Sprzeciw budzi przyjęty przez autora sposób omówienia aneksji Kłajpedy przez III Rzeszę. Wywody jego nie mogą czytelnika w tej sprawie przekonać. Fomin neguje fakt wcześniejszego anektowania tego okręgu przez Litwę; nie wyjaśnia też, że większość mieszkańców Kłajpedy stanowiła ludność niemiecka. Prawa Litwy do tego obszaru tłumaczy względami prawnymi i narodowymi, podczas gdy faktycznie posługiwano się przede wszystkim argumentami o charakterze historycznym, geograficznym i ekonomicznym. Polemika Fomina z autorami zachodnimi na temat praw formalnych i narodowych Litwy do Kłajpedy (ss. 459—460) nie wydaje się w pełni uzasadniona. Tym bardziej, że kilka stron dalej (s. 465) sam informuje, iż 11 XII 1938 r. w wyborach do sejmiku lokalnego lista niemiecka zdobyła 87% głosów. Nie podobna też nie zwrócić uwagi na pewne sprzeczności w ocenie znanego przemówienia J. Becka w sejmie z 5 V 1939 r. Zdaniem Fomina, w przemówieniu tym polski minister spraw zagranicznych miał rzekomo nadal zajmować stanowisko proniemieckie (ss. 589—590). W dalszym ciągu jednak autor pisze, że rząd polski musiał wyjaśniać przedstawicielowi Rzeszy antyniemiecki ton wystąpienia presją opinii publicznej. Wydaje się, iż autor nie rozróżnił tutaj dyplomatycznej formy od treści wypowiedzi. Trudno też uznać słuszność wszystkich argumentów Fomina w jego wywodzie polemicznym na temat układu o nieagresji z 23 VIII 1939 r. i jego następstw (s. 559).

W tekście znajduje się również szereg drobnych nieścisłości. W 1935 r. POW w Polsce już nie istniała (s. 150); układ o nieagresji pomiędzy Polską a Niemcami podpisano nie 24 (s. 160), lecz 26 I 1934 r. Rydz Smigły nie był dyktatorem (s. 247) ani głową państwa polskiego (s. 561); Swinoujście (Swinemünde) nie leży w Prusach Wschodnich (s. 461) itp.

Recenzowana praca przynosi w sumie bogaty zestaw wiadomości na temat hitleryzmu, III Rzeszy i jej polityki. Autor czuje się jednak znacznie pewniej omawiając problematykę wewnętrzną tego państwa. Analiza sytuacji międzynarodowej, a zwłaszcza oceny różnych mężów stanu i ich posunięć politycznych, nie są wolne od uproszczeń. Pewne partie można by z powodzeniem skrócić. Nie należało natomiast rezygnować z indeksów oraz zestawienia literatury i źródeł.

Antoni Czubiński

⁹ J. Kozeński, *Czechosłowacja...*, s. 280.